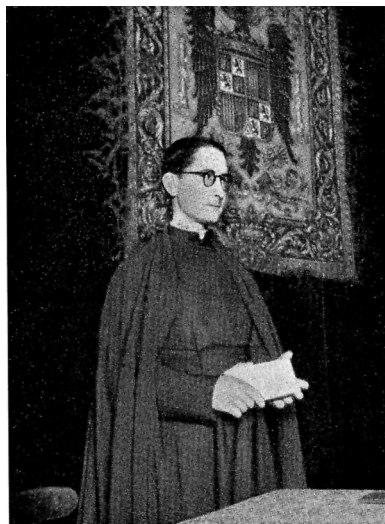


## 23 lata w Zakonie Jezuitów

Świadectwo nawróconego księdza

### Luisa Padrosa



„Doszedłem do wniosku, że w Ewangelii brak uzasadnienia dla dogmatów Kościoła rzymskokatolickiego”. To zdanie w ustach wielbnego Luisa Padrosa, przyodzianego w kapłańską sutannę, wprawiło w osłupienie pastora Samuela Vilę, którego opinii chciał zasięgnąć ksiądz Padrosa podczas owego pamiętnego spotkania.

Ksiądz Padrosa przybył na rozmowę z Samuelem Vilą już przekonany mocą prawdy i przynaglony przez Ducha Bożego, pragnąc jedynie znaleźć potwierdzenie tego, co sam odkrył na stronicach Pisma Świętego. Luis Padrosa zdecydował się na bolesny i niebezpieczny (zwłaszcza w Hiszpanii) krok: wyrzec się swego urzędu i pozycji społecznej i poświęcić sławę, którą sobie zdobył jako wykładowca i dyrektor Instytutu Loyoli w Barcelonie i Tarrasie. A to po to, by dochować wierności światłu, które otrzymał.

### Rzym nie jest prawdziwym kościołem

Przyczyny mojej decyzji są liczne. Po 43 latach szczerego katolicyzmu - z czego 15 poświęciłem na gruntowne studia seminaryjne, 10 przeżyłem jako kapłan i popularny kaznodzieja, a 23 spędziłem w Zakonie Jezuitów - doszedłem do przekonania, że kościół rzymski nie jest prawdziwym kościołem Jezusa Chrystusa. Trzydzieści lat dogłębných studiów apologetycznych skłoniło mnie do nieuniknionego wniosku; przy czym znam argumenty obu stron, gruntownie je przeanalizowałem.

Wziąłem Pismo Święte i rozpocząłem poszukiwania: „Gdzie jest mowa o nieomyślności papieża?” Nie mogłem tego nigdzie znaleźć. „Gdzie jest

mowa o poszczeniu przed Eucharystią? O mszy? Gdzie to wszystko jest?” Nie znajdowałem. Im dłużej badałem sprawę, tym jaśniej widziałem, że chrześcijaństwo to jedno, a rzymski katolicyzm — to zupełnie co innego; im dłużej badałem Pismo, tym mocniej byłem o tym przekonany. W katolicyzmie Jezus Chrystus jest ukazany jako quasi-skamielina, trup, człowiek przybity do krzyża i umarły, z którego uszło życie. Kościół nie jest więc w stanie nakłonić katolika, by miłował Jezusa Chrystusa; a gdzie nie ma miłości do Chrystusa, nie może być mowy o zbawieniu, bez względu na ilość mszy, szkaplerzy, medalików, nowenn i obrazów. Taka religia jest bezużyteczna, gdyż brak jej miłości i wiary, a miłość nie jest możliwa, póki człowiek nie ujrzy żywego Chrystusa, który oddaje za niego życie. W katolicyzmie zbawienie zależy od nas samych, od wygłaszania odpowiednio licznych modlitw, używania szkaplerzy, kultu Maryi i udziału w komunii świętej.



## **Rozterki katolików**

Na podstawie tej i wielu innych spraw zrozumiałem, że doktryna katolicka nie może być zgodna z prawdą. Nie sposób opowiedzieć, przez co przechodziłem; były to bardzo poważne przeobrażenia.

Musiałem przeciwstawić się ugruntowanej tradycji, atmosferze, w której dotąd żyłem, rodzinie, przyjacielom i wszystkim znajomym. Od nich bowiem mogłem tylko spodziewać się wyroku o jednym bądź drugim brzmieniu (a czasem o obu naraz): oszalałem lub zakochałem się. Brak im innych argumentów, które mogliby przedstawić temu, kto zdecydował się opuścić kościół rzymskokatolicki na rzecz chrześcijaństwa.

Gdybyście znali wewnętrzną udrękę, jaką przechodzą katolicy! Nawet chodząc codziennie na mszę i różne nabożeństwa wciąż żyją w okrutnej niepewności: „Czy pójdę do nieba, czy do piekła? Czy aby na pewno dobrze się wypowiadałem?” Nie mają pokoju. Na tym miałyby polegać prawdziwa religia? Gdzie w Ewangelii można znaleźć podobny sposób

dręczenia grzeszników? Kiedyz to Jezus Chrystus bądź Jego apostołowie męczyli grzeszników podobnymi pytaniami?

Jak cudownie jest wiedzieć w sercu, że Jezus Chrystus, nasz Pan, odkupił nas, że łaską jesteśmy zbawieni! Czyż św. Paweł nie powiedział: „Nie odrzucam tej łaski Bożej; bo jeżeli przez zakon jest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.” (Ga 2,21)?

Zbawienie człowieka opiera się wyłącznie na Jezusie Chrystusie, naszym Boskim Odkupicielu.

### **Jezus prawdziwą Drogą**

To On jest Drogą. On nigdy nie powiedział, że Drogą jest Kościół. „Jamci jest ta droga, i prawda, i żywot ...” (J 14,6).

Kościół katolicki natomiast sam pragnie być drogą i absolutnym władcą Prawdy, tak aby mógł ją sobie dowolnie przekształcać. By to osiągnąć, postawił duchowieństwo na miejscu należnym Jezusowi Chrystusowi, instytucję kościoła zaś — na miejscu należnym Biblii.

Temu, kto pragnie posiąść prawdę, mógłbym udzielić tej rady: aby czytał jak najczęściej Święte Ewangelie i Listy zawarte w Nowym Testamencie. Z nich dowie się, w co powinien wierzyć i co powinien czynić ten, kto pragnie być chrześcijaninem.

„Czemuż i wy przestępujecie przykazanie Boże dla ustawy waszej?” (Mt 15,3).

„...dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc: Lud ten przybliży się do mnie usty swemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko jest ode mnie. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk, które są przykazania ludzkie.” (Mt 15,7-9).

Zarzućmy przestrzeganie zasad ludzkich, a nakłońmy ucha ku Panu Jezusowi, bo tylko On ma słowa życia wiecznego.

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.” (J 5,24)

Luis Padrosa, nawrócony ksiądz



Od momentu nawrócenia Luis Padrosa był gorliwym ewangelistą. Opiekował się również wspólnotami i pisał książki.

Jego obszerne świadectwo życia ¿Por qué dejé el catolicismo? (Dlaczego opuściłem Kościół rzymski) ukazało się również w języku niemieckim. W dziesiątym wydaniu (1965) na okładce zamieszczono rekomendację gazety Neue Zürcher Zeitung: „Padrosa powstrzymuje się od wszelkiej polemiki i nie ujawnia żadnych „tajemnic”. Jego wywody są wnikliwymi studiami biblijnymi...”.

Ostatnio służył w lokalnej wspólnocie na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

(Przekład całego świadectwa: Aleksandra Czwojdrak i Meciej Wierszyłowski. Opublikowane w książce „Daleko od Rzymu...” (Bennett/Buckingham), Warszawa 2004. Tekst w załączniku został przetłumaczony z języka niemieckiego za pomocą DeepL.com (wersja darmowa).